

Lublin, 10.06.2022 r.

Dr hab. Katarzyna Sobstyl
Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Klaudii Cempy-Włodarczyk,
pt. „Pragmatyczne aspekty zachowań językowych dziecka z autyzmem”,
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Bożeny Taras, prof. UR**

Przedstawiona do recenzji rozprawa podejmuje problematykę budowania aktów mowy przez dziecko autystyczne. Podmiotowy charakter pracy opiera się na analizach materiału językowego, dokumentowanego przez Autorkę przez okres kilku lat, a ekscerpowanego z komunikatów tworzonych przez konkretną osobę badaną. W centrum zainteresowania Doktorantki pozostają przede wszystkim wypowiedzi echolaliczne oraz (w mniejszym stopniu) zachowania niewerbalne, wykorzystywane przez badane dziecko w celu komunikowania się z otoczeniem.

Rozbudowane, liczące 408 stron opracowanie z założenia oparte jest na metodologii wypracowanej przez pragmatykę, przy czym, ze względu na interdyscyplinarne aspekty omawianej problematyki, pani Klaudia Cempa-Włodarczyk przyjmuje również założenia metodologiczne istotne dla psychologii i oligofrenopedagogiki. Taka strategia badawcza, zakładająca możliwość wzajemnego uzupełniania się ujęć, zwłaszcza w przypadku różnych dyscyplin, z jednej strony pozwala na szersze, a tym samym pełniejsze ujęcie zagadnienia, z drugiej jednak może prowadzić do niekorzystnej homogenizacji metodologicznej i zmniejszenia wagi teorii pragmalingwistycznej, która w rozprawie winna mieć charakter dominujący.

Część teoretyczną opracowania rozpoczyna kilkustronicowy wstęp wprowadzający do problematyki autyzmu i sygnalizujący zagadnienia poruszane w dalszej części pracy. W rozdziale 1. (s. 12-43) Autorka wskazuje na cele badawcze swoje dysertacji, podkreślając zasadność analiz sposobu komunikowania się dziecka autystycznego, gdyż dzięki nim możliwe staje się rozumienie intencji nadawczych w danej ramie sytuacyjnej.

W tej części pracy pani Klaudia Cempa-Włodarczyk dość szczegółowo omawia tematykę wszystkich rozdziałów, charakteryzuje materiał stanowiący podstawę analiz, przybliża także stan badań nad autyzmem w medycynie, psychologii, pedagogice i językoznawstwie. W moim przekonaniu skrócenie lub przynajmniej przeredagowanie tej części

(zwłaszcza w odniesieniu do sygnalizowania tego, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach) wpłynęłoby korzystniej na całość wywodu, gdyż w ten sposób Doktorantka uniknęłaby powtórzeń pojawiających się w dalszej części rozprawy. Nieprzydatne w opracowaniu o charakterze językoznawczym wydają się także zbyt rozbudowane opisy przypadków dzieci autystycznych omawianych w pracy Philipa Muskina, jak również szczegółowe porównywanie ustaleń w modyfikowanej w ciągu ostatnich kilkunastu lat *Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych*.

W rozdziale 2. (s. 44-62) pani Klaudia Cempa-Włodarczyk przedstawia założenia metodologiczne pracy, wskazując, iż narzędzia badawcze, którymi będzie się posługiwać w analizach, mieszczą się w nurcie pragmalingwistyki. Tu niedosyt budzi pobieżne przedstawienie teorii aktów mowy (która winna wyraźnie dominować nad pozostałymi koncepcjami) kosztem rozbudowanego opisu teorii relewancji (w niewielkim jedynie stopniu wykorzystanej w późniejszych analizach) czy koncepcji badawczych, reprezentatywnych dla innych dyscyplin. W wypadku opracowań o charakterze językoznawczym wydaje się to zbędne.

Kolejny rozdział dysertacji (s. 63-83) o nieco mylącym tytule *Autyzm w ujęciu interdyscyplinarnym* poświęcony jest rozumieniu pojęć kluczowych dla badań. Doktorantka przedstawia tu definicje zamieszczone w wybranych opracowaniach leksykograficznych i encyklopedycznych, przy czym swoją uwagę badawczą skupia przede wszystkim na słownikach języka polskiego i - w nieco mniejszym stopniu - na opracowaniach z zakresu psychologii i pedagogiki.

W tej części pracy pojawiają się pewne nieścisłości polegające na niedokładnym przytaczaniu definicji leksykograficznych, (np. w przypadku *Słownika języka polskiego* Witolda Doroszewskiego), a tym samym na ich błędnej (przy tym subiektywnej) interpretacji. Zastrzeżenia można mieć także do sposobu uporządkowania (a właściwie jego braku) analizowanego materiału, a w kilku miejscach również do wskazania niewłaściwej chronologii wydań przywoływanych opracowań.

Pozwolę sobie w tym miejscu na polemikę dotyczącą zasadności stosowania leksemu *autyk*. Zgodnie z przytoczonymi przez Autorkę definicjami pochodzącymi zarówno z *Wielkiego słownika języka polskiego* pod red. Piotra Źmigrodzkiego, jak i z internetowej wersji *Słownika języka polskiego PWN* ten wariant terminologiczny jest rejestrowany. W drugim ze wspomnianych wyżej opracowań, w części zawierającej porady językowe znajdziemy też komentarz językoznawczy z 2008 roku, w którym Mirosława Bańko uznaje formę *autyk* za najtrafniejszą spośród możliwych do utworzenia struktur słotwórczych. Wydaje mi się

jednak, że należałoby z pewnym dystansem podchodzić do stosowania tego wariantu w tekstach poświęconych autyzmowi, w tym także w recenzowanej pracy. Choć jest on zgodny z systemem, to jednak nie przyjął się jak dotąd ani uzualnie, ani w pracach badawczych z zakresu oligofrenopedagogiki, ani też nie jest rozpowszechniony wśród osób, w otoczeniu których na co dzień przebywają osoby autystyczne - odbierany jest bowiem jako nacechowany pejoratywnie.

Wątpliwości wzbudza także subiektywne interpretowanie przez Autorkę fraz typu *dieta w autyzmie, zaburzenia komunikacji w autyzmie* (s.77), którym Doktorantka niesłusznie przypisuje wartościowanie negatywne, oparte przede wszystkim na uznawaniu autyzmu jako jedynej przyczyny danych działań czy zachowań.

Rozdział 4. dysertacji (s. 84-121) poświęcony został przedstawieniu typowych działań językowych, których nadawcą jest dziecko ze spektrum autyzmu. W wypadku tej części pracy również można mieć zastrzeżenia co do zbyt rozbudowanych treści wprowadzających oraz do nieuporządkowania definicji *echolalii* reprezentatywnych dla różnych dziedzin badawczych. W ramach przyjętych założeń metodologicznych warto było natomiast rozszerzyć i pogłębić zarówno treści poświęcone analizie warstwy brzmieniowej przytaczanych komunikatów echolalicznych, jak i funkcji tych przekazów w akcie mowy.

Podobny postulat należy wniesć do kolejnego rozdziału (5.), traktującego o zachowaniach komunikacyjnych badanego dziecka (s.122-175). Tutaj również materiał badawczy pozwalał na rozszerzenie części analiz w zakresie: wykorzystywanych w aktach komunikacji elementów językowych, składników ramy sytuacyjnej, niezbędnych do interpretacji aspektu illokucyjnego przekazów.

Z odpowiednią precyzją badawczą opracowany został natomiast fragment dysertacji poświęcony niewerbalnym elementom aktu komunikacji. Zamieszczone przez Autorkę zdjęcia badanej dziewczynki w różnych sytuacjach bardzo dobrze dopełniają przeprowadzany przez Doktorantkę wywód i potwierdzają właściwą interpretację elementów proksemicznych.

Szczegółowym analizom konkretnych komunikatów echolalicznych poświęcony został obszerny rozdział 6. dysertacji (s.176-297). Autorka nie ustrzegła się jednak (nieuzasadnionego metodologicznie) łączenia, a nawet przemieszania różnych podejść badawczych z zakresu językoznawstwa, które przedstawione w formie założeń we wstępie, wymieniane w danej części, nie są wykorzystywane w interpretacji materiału badawczego (dotyczy to zwłaszcza wspomnianej wcześniej, zbędnej w analizach teorii relewancji).

Autorka nie wyciągnęła wniosków badawczych, analizując kategorię zastosowania, brakuje tu bowiem odpowiedzi na kilka ważnych pytań: Czy dzienna liczba powtórzeń danych

zwrotów lub wyrażen przez badane dziecko jest czymś uwarunkowana? Czy ma to jakieś znaczenie w tworzeniu tych aktów mowy? Jaką wagę dla badań o charakterze językoznawczym mają informacje wskazujące na okres czasu, w którym dana wypowiedź echolaliczna była artykułowana?

Zastrzeżeń nie budzi zastosowana w dalszej części rozdziału koncepcja zebrania i scharakteryzowania materiału w formie tabel, zawierających prawie 170 komunikatów echolalicznych. Autorka poprawnie pod względem metodologicznym scharakteryzowała te formy wypowiedzi, uwzględniając przy tym sytuacje komunikacyjne, w których zaistniał dany akt mowy, cel pragmatyczny komunikatu oraz sposoby niewerbalnego wyrażania emocji.

Mam drobne uwagi do ostatniego (7.) rozdziału (s. 298-319) skupiającego się na wpływie Metody Krakowskiej na rozwój mowy dzieci autystycznych. Nie neguję tutaj ani znaczenia opisanego sposobu stymulacji rozwoju intelektualnego pacjentów, ani tym bardziej niezaprzeczalnej efektywności takich działań. Chodzi mi jedynie o to, że dany fragment rozprawy skupia się przede wszystkim na aspektach ważnych dla oligofrenopedagogiki i logopedii, a omawianie tej problematyki wykracza poza ramy analiz zakreślonych w temacie rozprawy, wynikających z przyjętej metodologii pragmalingwistycznej.

Pewien niedosyt budzi treść zakończenia (s.320-327), gdyż w dużej mierze stanowi ono kondensację treści (a właściwie w pewnym stopniu jej zbędne powtórzenie) przedstawionej we wstępie i rozwiniętej od strony teoretycznej i analitycznej w kolejnych rozdziałach rozprawy. Oczywiście, konkluzje przewijają się w toku podsumowania, jednakże ich treść charakteryzuje się pewną ogólnikowością.

Nie budzi zastrzeżeń spis literatury (s. 328-351), zawierający informacje o licznych (ponad 360) wykorzystanych w recenzowanej rozprawie publikacjach polskich i obcojęzycznych, z zakresu językoznawstwa, oligofrenopedagogiki, psychologii i medycyny.

Podsumowując ocenę dysertacji, chciałabym przedstawić jeszcze kilka drobnych uwag ogólnych. Autorka w swojej pracy często nieprecyzyjnie łączy treści ekscerpowane z omawianych przez siebie opracowań z własnymi spostrzeżeniami bądź też z przywoływanymi przykładami zachowań badanego dziecka. Posługuje się niekiedy terminologią reprezentatywną dla danej metodologii w innych kontekstach tematycznych, nie poddając tego należytej refleksji badawczej. Zauważalne jest także nadużywanie uogólniających zwrotów metatekstowych: *jak wiadomo*, *jak dowiedziono*, *wykazano*.

Doktorantka konstruuje wywód, wykorzystując w nim zbyt rozbudowane struktury zdaniowe, co prowadzi do błędów składniowych, jak i powoduje niekiedy zaburzenia sensu wypowiedzi. Posługuje się przy tym słownictwem niespopularyzowanym w polskich

opracowaniach z zakresu językoznawstwa czy oligofrenopedagogiki, przez co niekiedy można mieć wątpliwości, czy dana terminologia została użyta przez nią właściwie (np. *mutyzm*) i jak sama Autorka ją definiuje (dotyczy to np. sformułowań: *cechy dystynktywne, czyli składniki koncepcji planu treści, antropocentryka*).

Mam również drobne zastrzeżenia natury redakcyjnej: spis treści nie uwzględnia wszystkich podtytułów rozdziałów, w pracy brakuje korekty zapisu pojedynczych nazwisk badaczy np. Józefa Porayskiego-Pomsty, kilka opracowań, na które powołuje się autorka, nie zostało uwzględnionych w spisie literatury (np. Dan Sperber i Deirdre Wilson, *Relevance: Communication and cognition*, 1995), zwraca uwagę brak konsekwencji w graficznym zapisie pojęć, terminów, leksemów.

Konkluzja

Recenzowaną rozprawę, mimo poczynionych tu uwag, oceniam pozytywnie. Jest to bowiem opracowanie przybliżające problematykę dość rzadko podejmowaną w językoznawstwie polskim. Należy również docenić kilkuletni wkład pracy Autorki w zbieraniu i opracowaniu materiałów stanowiących podstawę analiz. Oceniana dysertacja może stanowić dobry punkt wyjścia do kolejnych badań poświęconych aktom mowy tworzoną przez osoby autystyczne.

Praca pani Klaudii Cempy-Włodarczyk spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w myśl art. 13. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Wnioskuje więc o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Katarzyna Sobstyl

